

Pastor Karol Koczy i ksiądz Leopold Jan Szersznik

Na uwagę zasługuje również już wspomniany ojciec Teodora, pastor Karol Koczy. Funkcję tę wykonywał od 1811 roku do swej śmierci w 1856 roku. Jako znany przyrodnik i pionier sadownictwa cieszył się wówczas europejską sławą. Jako przełożony miejscowej szkoły zborowej urządzał każdego roku wycieczki na Równicę i Czantorię, z celem wpojenia uczniom zamiłowania do przyrody. Sam jednak raczej wolał przemierzać okoliczne góry na koniu.

Jeszcze przed Koczym, na wymienione szczyty organizował wycieczki dla młodzieży gimnazjum katolickiego w Cieszynie ksiądz Jan Leopold Szersznik, naukowiec i muzealnik. Uważany za jednego z największych cieszyńiaków udostępnił w 1802 roku społeczeństwu Cieszyna swoje gromadzone od lat zbiory muzealne oraz bibliotekę.

Do źródeł Wisły

W dniu 14 sierpnia 1810 roku, książę Ludwik von Anhalt-Coethen, późniejszy właściciel Pszczyny, wyruszył na Baranią Górę, żeby dotrzeć do źródeł Wisły. Wycieczkę dla tego zapalonego podróżnika zorganizował ks. Jan Rakowski, pastor ewangelicki w Wiśle w latach 1802 – 1818. W trakcie jego pastorowania wzniesiono w pobliżu kościoła plebanię. Rakowski pochodził z Gnojnika ze znanej polskiej rodziny zaolziańskiej.

Wisła była wtedy ubogą wsią beskidzką, gdzie zaledwie kilka budynków było murowanych, natomiast przeważająca większość zabudowy z drewna. W pierwszej połowie XIX wieku zaczęli tu ścierać pierwsi badacze i turyści, m.in. w 1843 roku geograf i poeta Wincenty Pol. Ich przybycie ułatwiła wybudowana w 1837 roku droga łącząca miejscowość z Ustroniem.

Dopiero za kilkadziesiąt lat miejscowość została odkryta i zaczynała się powoli rozwijać jako wieś letniskowa i turystyczna. Jednym z gorliwych propagatorów Wisły jako kurortu wypoczynkowego był etnograf, malarz, rysownik i pisarz Bogumił Hoff, którego imię nosi obecnie wiślański rynek.

Pochodzący z Radomia Hoff do Wisły przybył po raz pierwszy w 1882 roku. Zachwycony jej pięknem rozpoczął propagować jej walory w prasie i wśród przyjaciół. Publikował też utwory literackie i działał na rzecz rozwoju tej podgórskiej miejscowości. Był autorem pierwszej monografii Wisły. W 1892 roku Hoff osiedlił się w Wiśle na stałe. Tutaj również zmarł dwa lata później. Jego zwłoki spoczywają na wiślańskim cmentarzu ewangelickim Na Groniczku, gdzie jest również pochowany jego syn Bogdan Hoff, artysta plastyk, etnograf i architekt. Na początku XX wieku osiadł na stałe w Wiśle i kontynuował dążenia ojca nad przekształceniem miejscowości w kurort, który w 1962 roku uzyskał prawa miejskie.

Fenomen Wisła

Jak pisze Joanna Jurgała-Jureczka, pisarka i była kierownik Muzeum Zofii Kossak-Szatkowskiej w Górkach Wielkich koło Skoczowa, w swojej publikacji „Historie zwyczajne i nadzwyczajne, czyli znani literaci na Śląsku Cieszyńskim”, w lipcu 1896 roku Wisłę odwiedziła Maria Konopnicka. Prawdopodobnie spędziła tu tylko jeden dzień, ponieważ zniechęciły ją prymitywne warunki, jakie tu wówczas panowały. W 1900 roku pod Beskidy przyjechał na kilkutygodniowy pobyt Bolesław Prus wraz z żoną i przybranym synem Emilkiem.

W następnym roku w Wiśle gościł Władysław Stanisław Reymont, który tam od nowa zaczął pisać „Chłopów”, po wyrzuceniu wszystkiego, co na ten temat napisał wcześniej. Powieść ta została uhonorowana w 1924 roku Nagrodą Nobla. Pierwszy tom epopei narodził się w Warszawie i Wiśle, ciąg dalszy powstał we Francji – w Paryżu.

U schyłku monarchii, w 1911 roku, Rząd Krajowy w Opawie oficjalnie uznał wieś za letnisko. Jednak dopiero w okresie międzywojnia Wisła z ubogiej wsi podgórskiej przekształciła się w atrakcyjny kurort, w którym we własnym Zamku wypoczywał ówczesny Prezydent RP Ignacy Mościcki i gdzie wzniesiono liczne wille wypoczynkowe oraz pensjonaty, z których znaczna część prezentowała najnowszą, modernistyczną architekturę.

Wielkie zasługi dla rozwoju Wisły położył ówczesny wojewoda śląski Michał Grażyński. W dniu 22 sierpnia 1937 roku prezydent Mościcki dokonał uroczystego odsłonięcia pomnika „Źródeł Wisły” dłuta jednego z najwybitniejszych polskich artystów Konstantego Laszczki.

#### Początki polskiej turystyki

W dniu 10 września 1848 roku działacze narodowi zorganizowali pierwszą polską wycieczkę zbiorową na Czantorię. Opisał ją Andrzej Cinciała z Kozakowic, wówczas aplikant notarialny, a później polski prawnik, folklorysta, etnograf, wydawca i działacz narodowy na Śląsku Cieszyńskim. Było to w okresie Wiosny Ludów, która przyniosła zniesienie pańszczyzny, jak również odrodzenie narodowe, a co za tym idzie, ożywienie działalności patriotycznej. To miało oczywiście pozytywny wpływ również na uprawianie turystyki.

Z kolei prof. Oskar Żlik, nauczyciel przyrody i botaniki w Gimnazjum Ewangelickim w Cieszynie, organizował dla uczniów liczne wycieczki przyrodnicze w góry Beskidu Śląskiego oraz w okolice Cieszyna. Zdobyto szczyty Tuł, Chełm, Kiczere, Czantorię, Jaworowy, Stożek oraz penetrowano lasy w Końskiej i Wędryni. Nadmienić jeszcze należy, iż profesor Żlik był blisko spokrewniony ze wspomnianą rodziną Kocznych z Ustronia.

Po Wiośnie Ludów ówczesne władze austriackie wzmogły nacisk germanizacyjny w szkołach średnich, żeby wzmocnić element germanizacyjny na Śląsku Cieszyńskim. W odpowiedzi na to w gimnazjum państwowym powstało tajne „Towarzystwo Narodowe”, działające w latach 1861 – 1871, natomiast w Gimnazjum Ewangelickim „Wzajemność” rozwijające działalność od roku 1863 do roku 1888. Ich celem była pielęgnacja polskości i propagowanie języka ojczystego wśród części ludności wiejskiej.

Po połączeniu obu szkół, w latach 1886 – 1914 zaczął działać nowy związek pod nazwą „Jedność”. Uczniowie oprócz zebrań literackich, urządzali wycieczki patriotyczne do różnych miejscowości w Cieszyńskim. Pierwszy dzień poświęcano deklamowaniu wierszy, przemówieniom oraz wykładom z historii Polski. Drugi dzień przeznaczano na wymarsze w okoliczne góry. Z tych wypraw górskich szczegółowo zanotowano tylko niektóre. Na przykład 21 maja 1870 roku udano się na Baranią Górę do źródeł Wisły. W dniu 29 maja 1871 roku dokonano z Jabłonkowa wyjścia na Groniczek, podziwiając panoramę okolicznych gór oraz szczyty Fatry. Potem zwiedzono Szańce w Mostach. Umocnienia te wzniesiono w 1621 roku, żeby chroniły Śląsk przed turecką inwazją oraz przebiegający przez Przełęcz Jabłonkowską szlak kupiecki. Kiedy trafiła tu polska młodzież, przestarzały system fortyfikacji był już wyeliminowany z użytku i stopniowo ulegał zniszczeniu. W sierpniu 1893 roku wyruszono do Nawsia, skąd robiono wypadki w pobliskie góry. Ponieważ wówczas nie było w Beskidach schronisk ani oznakowanych szlaków, przewodnikami wycieczek zbiorowych i pojedynczych turystów stawali się miejscowi górale.